KIELECKI

EXPRESS CODZIENNY

Za Redakcję i Wydawnictwo: Stefan Kiedrzyński, Kielce ul. Sienkiewicza 32

Niedziela 26 marca 1939 r. Nr. 85

10 GR.

Wojska gen. Franco w Madrycie

Powstańcy nie stawiali żadnego oporu

LONDYN. „Daily Mail" donosi z St. Jean de Luz, że pierwsze oddziały wojsk narodowych wkroczyły w nocy z piątku na sobotę do centrum Madrytu. Wojska czerwone nie stawiały oporu, a ludność stolicy przyjmuje wojska gen. Franco z entuzjazmem.

Ten sam dziennik twierdzi, że nowy ambasador francuski w Burgos marsz. Petain w rozmowie odbytej z generałem Franco po ceremonii wręczenia listów uwierzytelniających miał dać zapewnienie, że republikańska flota wojenna, która została internowana przez Francję w Bizercie, będzie w najbliższym czasie wydana przedstawicielom narodowego rządu hiszpańskiego.

Trzy państwa w niewoli Rzeszy

Po serii „dobrowolnych" umów nowa burza czy opamiętanie?

Oszołomiona falą zaskoczeń Europa ma, jak się na razie wydaje, prawo odpocząć Kanclerz Hitler nie zgłosił w ciągu ostatnich godzin żadnych nowych pretensyj, nie dokonał nowych zaborów. Zapanowała cisza, która została jak gdyby przypieczętowana serią sensacyjnych układów podpisanych przez Rzeszę Niemiecką w ciągu jednej płodnej, brzemiennej w wydarzenia doby.

ZAPOWIADAJĄCY SIĘ NIEZWYKLE GROŹNIE KONFLIKT Z RUMUNIĄ

który zainteresował wszystkie niemal rządy Europy i dostarczył tematu do licznych upomnień, interpelacyj i not dyplomatycznych zlikwidowany został podpisaniem

TRAKTATU HANDLOWEGO NIEMIECKO - RUMUŃSKIEGO.

Rzesza Niemiecka za cenę zrzeczenia się przyjemności „włączenia" nowych terytoriów zdobywa tym układem upragnioną naftę rumuńską eksploatację kopalń banksytu okzanu, pirytu i manganu.

Rumunia wzamian zapewnienie dla narodu pokoju i bezpieczeństwa okupić musiała ceną przyznania Rzeszy na rumuńskim terenie niemieckich obszarów wolnocelnych i oddaniem dla obcej eksploatacji swych skarbów mineralnych.

Druga z kolei sprawa dziś już niestety, przysłowiowej

„NIEPODLEGŁOŚCI" SŁOWACJI

zamknięta została podpisaniem umowy niemiecko słowackiej, która czyni z „niepodległego" kraju na 25 lat prowincję Rzeszy, potrzebną do ufortyfikowania granic niemieckich: takiego samego bez mała jak w Rumunii wyeksploatowania bogactw.

Wreszcie trzecia sprawa, oddania również za cenę pokoju i wolności politycznej obszaru kłajpedzkiego, załatwiona została niezwykle dowcipną i pozornie „kojącą"

UMOWĄ NIEMIECKO - LITEWSKĄ,

na podstawie której Rzesza Niemiecka oddaje na okres 99 lat port kłajpedzki do użyteczności i potrzeb gospodarczych państwa litewskiego, gwarantując mu nawet obszary wolno-celne.

Za darmo?

Przeciwnie!

RÓWNIEŻ ZA CENĘ... WOLNOŚCI

Układ niemiecko - litewski w sprawie Kłajpedy zobowiązuje bowiem Litwę do niewystępowania nigdy i pod żadnym pozorem przeciwko Rzeszy.

W odpowiedzi na te trzy układy niemieckie, zakomunikowane Europie w ciągu jednego dnia — blok republikański zdobył się na jeden konkretny krok.

PODPISANO UKŁAD WZAJEMNEJ POMOCY POMIĘDZY FRANCJĄ, ANGLIĄ SZWAJCARIĄ, HOLANDIĄ I BELGIĄ,

na podstawie którego wszystkie państwa zobowiązują się do pomocy temu z kontrachentów, kto zostanie zaatakowany i zagrożony w swej suwerenności.

Na podpisaniu powyższych umów burza w Europie zdaje się cichnąć. Czy jednak na długo? Czy nie jest to cisza przed nową burzą?

Schuschnigg nie jest zwolniony

WIEDEŃ. Wiadomość o uwolnieniu ostatniego kanclerza Austrii dr. Schuschnigga zdementowana jest przez koła blisko stojące gauleitera Bürckela.

Schuschnigg przebywa w dalszym ciągu w hotelu „Metropol", gdzie znajduje się siedziba wiedeńskiej Gestapo.

170.000 więźniów politycznych odzyska wolność

BUDAPESZT. „Esti Ujsag" donosi z Białogrodu, że rada regencyjna udzieliła imieniem młodego króla jugosłowiańskiego amnestii dla 170.000 więźniów politycznych.

Liczba ta obejmuje wszystkie osoby, skazane z powodu przestępstw politycznych przed dojściem do władzy gabinetu premiera Cvetkovic'a.

Miliardy na zbrojenia Anglii i Francji

Szwajcaria gromadzi zapasy żywności

LONDYN. Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu obrony Imperium pod przewodnictwem premiera Chamberlaina.

Tematem obrad miała być prawa ewentualnego wprowadzenia powszechnej służby wojskowej w Anglii.

PARYŻ W dzisiejszym „Journal Official" ogłoszono dekret, przyznający nowe kredyty w wysokości 7 miliardów franków na cele obrony narodowej. Z sumy powyższej 2.440.000.000 przypada dla armii lądowej, 937.500.000 — dla marynarki, 3.188.000.000 — dla lotnictwa i 445.000.000 dla fabryk amunicji.

LONDYN. Dziś został ogłoszony preliminarz budżetowy ministerstwa obrony cywilnej, przewidujący wydatek 25 milj. Ł. na obronę przeciwlotniczą w Anglii.

Z sumy tej 8 milj. Ł. przeznaczonych jest na zakup schronów stalowych dla domów prywatych i 9 milj. Ł., jako subsydia na konstrukcję schronów w przedsiębiorstwach użyteczności publicznej.

GENEWA. „Manchester Guardian" donosi, że władze szwajcarskie wezwały ludność do gromadzenia zapasów żywności na wypadek wojny.

Dzisiejsza mowa Mussoliniego

nie budzi niepokoju w Europie

LONDYN. Prasa angielska jednogłośnie informuje że szanse porozumienia włosko francuskiego znacznie wzrosły.

„Daily Express" donosi, że mimo wszystko dzisiejsza mowa Mussoliniego będzie bardzo ostra. Nie wyklucza to jednak, że w bieżącym tygodniu rozpocząć się mają w Rzymie rokowania na podstawie znanych już żądań włoskich, dotyczących ułatwień w Dżibutti, Kanale Sueskim oraz pewnych praw dla Włochów w Tunisie i odstąpienia akcyj kolei do Addis Abeby.

W pierwszych dniach bieżącego tygodnia oczekiwana jest również mowa prem. Daladiera. W mowie tej premier zdefiniuje stanowisko rządu francuskiego wobec ostatnich wydarzeń w Europie śr. Mowa będzie również odpowiedzią na niedzielną mowę Mussoilniego.

Krwawe walki w Słowacji

przeprowadza się przy użyciu tanków i samolotów

BRATYSŁAWA. Jak donoszą z pogranicza słowacko - węgierskiego, wojska węgierskie w dniu wczorajszym nie posunęły się naprzód ale też nie cofnęły się, zatrzymując się na linii usypanych okopów.

Dzień wczorajszy był natomiast ożywiony, jeśli chodzi o próby czynione przez Słowację załatwienia tego konfliktu na drodze dyplomatycznej. Rząd węgierski nie odpowiedział dotychczas na notę, w której Słowacy domagają się wycofania wojsk, proponując zwołanie mieszanej komisji delimitacyjnej, która by ostatecznie uregulowała granice.

Jak twierdzi się tutaj, Słowacja nie zamierza zrezygnować z zabranych 2-ch powiatów. Reprezentujący czynniki oficjalne „Slovak" pisze „nawet, że nienaruszalność granic Słowacji, jest w myśl umowy podpisanej w Berlinie, zagwarantowana przez Rzeszę niemiecką".

W nocy z czwartku na piątek Węgrzy okopali się na zajętych pozycjach oraz wzmocnili znacznie swoje siły. Ilość zabitych i rannych po stronie słowackiej nie jest ustalona. W każdym razie jest wielka. Zestrzelone zostały 2 samoloty słowackie. Węgrzy używają do walki czołgów.

Wczoraj w godzinach popołudniowych pojawiły się nad Nową Wsią Spiską, samoloty węgierskie, rzucając na lotnisko bomby zapalające.

Kilka osób zostało zabitych a ponadto bombardowanie wyrządziło znaczne szkody

W odpowiedzi na ten atak lotnictwo słowackie bombardowało wczoraj miasto Sobrance, zajęte przez wojska węgierskie oraz kolumnę czołgów samochodów pancernych

ŻĄDAMY KOLONII!

Żądania kolonialne Niemiec

LONDYN. „Daily Mail" przynosi z Berlina sensacyjną wiadomość, że marsz. Goering odwołał b. prezydenta Reichsbanku Schachta z urlopu i polecił objąć mu na nowo kierownictwo Reichsbanku.

Dr. Schacht niezwłocznie powrócił z Zurychu, gdzie przebywał od ostatnich dwóch tygodni.

Prez. Lebrun powrócił

Paryż zgotował mu owacyjne przyjęcie

PARYŻ. Prezydent Lebrun i minister spraw zagranicznych Bonnet przybyli wraz z towarzyszącymi im osobistościami dziś o godz. 16.25 na Dworzec Północny, wracając z Londynu.

Przed wyjściem z dworca oraz na wszystkich ulicach, prowadzących do Pałacu Elizejskiego, zebrały sę duże tłumy, które witały prezydenta

Wszystkie gmachy państwowe i centrum miąsta, podobnie jak wiele domów prywatnych, udekorowane były sztandarami francuskimi i angielskimi.

PEŁNA TABELA LOTERII

Druga klasa — 3-ci dzień ciągnienia

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Główna wygrana zł. 125.000 padła na nr. 8957

Zł. 10.000 na n-ry: 19416 118885

Zł. 5.000 na nr. 25409

Zł. 2.000 na n-ry: 5635 33684 40807 64684 158674

Zł. 1.000 na n-ry: 8748 15920 29987 59033 86681 119637 131239 138410 139714 139797

Zł. 500 na n-ry: 16622 30818 38138 39190 47279 59469 84794 94900 100013 102569 110900 144123

Zł. 250 na n-ry: 4524 7192 12527 15514 24921 24007 24153 24647 25667 31516 34943 36867 41112 43829 44808 53784 62950 69908 70998 86924 86999 90484 95653 99396 102474 105668 120731 124619 126412 131094 133584 133942 134551 135277 144116 144396 147137 155680 155860 155989 161432

Wygrane po zł 125

504 837 944 1272 443 46 716 2350 448 704 900 3067 131 565 847 4051 339 46 482 006 68 150 68 247 506 600 6250 388 566 7261 497 518 668 805 7 8146 271 512 96 994 9011 246 722 889 905

10020 62 222 49 451 737 845 984 11098 413 89 779 813 928 91 12247 471 78 537 985 69 80 13064 115 317 70 615 793 14006 216 970 15069 77 276 922 16049 124 343 918 32 71 17201 419 504 697 708 875 18039 165 246 682 19253 605 11 716

20030 269 418 329 82 630 44 22064 201 7 841 76 23759 24027 167 596 25466 545 748 804 982 26171 69 573 819 27125 211 377 662 983 28027 47 93 4 100 406 13 668 29376 600 723 35

30350 516 32 52 763 905 31447 509 829 938 32038 61 237 346 56 627 793 938 89 33347 34656 35327 630 36161 37435 79 623 806 44 955

38785 816 39072 220 435 38 640

40084 297 618 769 970 41157 86 235 62 435 599 661 752 88 913 67 42380 610 769 828 43085 205 44018 747 884 902 45283 98 478 46181 271 390 524 755 811 47079 828 48567 896 49191 530 647 703 50 844

814 945 6009 463 808 7044 400 689 753 868 8143 873 9308 412 82 722 66 86

10088 110 18 68 89 511 58 748 63 938 11053 354 57 442 568 781 804 920 12088 104 24 338 508 93 13171 338 722 62 803 14126 260 415 804 916 76 15224 397 36 89 794 912 16289 373 384 883 918 91 17370 594 18089 105 274 683 86 19157 407 74 92 805 27 41

20187 234 618 718 38 929 43 92 21839 447 73 508 794 22006 804 748 887 23296 443 512 660 733 927 24348 460 520 731 880 988 25160 208 431 47 660 89 702 26003 44 107 84 206 86 71 374 94 468 635 27204 376 438 678 870 982 28135 406 13 508 635 29088 121 385 432 58 828

30108 73 382 404 569 709 8 44 863 998 31173 501 613 881 32134 244 82 442 562 33257 650 34065 307 17 94 489 500 672 778 832 939 35262 306 478 857 97 913 36550 76 653 719 37312 14 538 786 838 962

38456 917 87 39073 252 494 628 700 820 97 919

40021 133 597 725 89 41295 435 731 36 49 42202 337 70 497 43246 811 20 44185 355 704 32 45154 392 433 589 690 821 30 46727 844 47717 48657 49039 111 245 66 385 856 925

50120 73 833 946 51030 98 916 52208 84 348 420 54 723 49 904 30 53100 200 398 667 744 803 55 96 926 54083 36 861 415 698 934 55033 191 426 30 95 674 788 853 969 56419 738 91 825 57376 533 75 824 55 947 58200 22 382 437 634 47 95 769 59063 95 255 565 726 598

60080 375 604 21 923 61286 550 62050 287 326 706 94 876 63137 208 57 397 623 44 759 846 967 64740 65018 24 61 260 71 323 74 75 445 98 547 755 899 66127 296 345 421 507 69 727 67325 76 472 553 87 617 848 68198 413 31 54 96 790 839 41 69110 55 368 702 90 976

70050 64 296 432 43 63 616 854 71018 78 137 345 60 722 79 985 72521 634 92 981 73057 61 267 338 932 55 74067 295 476 722 861 998 75082 96 104 260 339 411 518 76425 636 954 77112 273 506 67 95 745 959 78168 215 56 332 418 844 957 79079 128 659



50.000 Zł na Nr 151314

15.000 Zł na Nr. 151320

10.000 Zł na Nr. 138723

padło już w dotychczasowym ciągnieniu II. klasy na losy zakupione w niezmiennie szczęśliwej Kolekturze

„NADZIEJA"

Warszawa — Lwów

Nadzieja nigdy nie zawodzi!

50161 289 708 51228 42 499 592 636 84 716 877 966 52304 727 88 826 52 910 53151 475 559 54151 346 452 57 596 634 49 56750 57794 835 94 58049 374 703 94 59708 74

60362 405 528 693 61214 73 62300 44 404 524 752 813 63815 39 64341 474 599 761 96 65030 168 240 646 763 84 88 67113 499 744 68152 450 960

70042 124 430 539 692 71045 119 210 42 72176 542 72 716 77 931 62 73596 765 930 74464 593 652 75040 182 766 76051 228 86 349 403 850 990 77738 63 78010 447 79061 139 230 554 625 726 66 97

80548 607 807 81429 516 47 624 82355 666 867 99 912 35 76 83218 35 454 84089 749 85436 791 912 86079 491 609 701 826 986 87200 733 960 88322 403 756 89231

90789 91014 181 239 736 805 92092 282 962 93018 131 226 631 789 94601 70 809 95090 416 846 988 96033 111 277 824 97257 767 964 98511 637 83 99561 78 986

100502 694 101241 469 560 724 102175 276 88 315 491 773 818 103143 532 681 104981 105003 179 633 106500 669 920 107187 300 108014 230 714 42 109024 487 64 55 711 83 93 838

110353 751 111665 769 112239 407 541 697 834 113170 663 886 908 27 114424 115044 142 449 116567 117086 280 310 46 554 67 72 780 118854 119188 531 745 907

120406 629 927 121376 99 463 82 532 858 989 122058 403 631 757 993 123006 24 28 114 216 45 50 90 722 923 124247 453 99 125192 486 93 126471 947 90 127446 542 52 640 729 128123 214 443 651 715 55 809 912 129195 203 617 25

130184 929 131042 132278 933 133289 532 87 837 44 134399 485 606 744 135482 758 67 952 136041 162 382 512 753 915 137380 732 855 138091 136 274 50 654 139047 482 953

140421 514 52 740 844 67 141125 459 723 142372 571 849 905 143047 815 52 144315 937 145083 146358 66 447 749 147843 941 148868 149285 333 627

150411 560 601 96 962 151195 757 891 152728 831 56 153096 9 254 451 561 922 154119 47 410 22 155788 811 156376 521 766 157195 603 704 876 158097 425 704 159050 84 703 961 160045 152335 427 785 161196 336 690 162199 266 444 572 673 163278 322 85 757 841 164047 172 241

Wygrane po zł 62.50

41 383 621 894 974 1547 609 841 2030 119 552 630 768 852 3109 33 452 509 728 44 4296 332 466 816 19 5286 73 385 495

80533 81404 9 962 82172 217 94 98 532 623 43 847 83468 545 53 888 92 84019 70 212 334 749 85097 108 70 335 445 536 650 731 86255 81 599 87372 465 578 983 88035 449 624 723 918 72 89232 644 59 740 940

90132 253 71 338 551 859 91182 436 92282 467 82 523 626 708 857 93005 363 402 86 921 60 94114 644 730 952 95080 87 123 878 352 91 626 96037 427 97006 68 98036 88 364 81 400 64 601 5 47 749 99220 81 477 85 89 633 743

100549 80 686 767 102690 103254 533 803 104081 217 105360 487 605 867 106220 53 798 107506 678 759 978 108202 345 700 85 848 109408 61 71

110234 93 611 707 98 848 900 111353 328 950 112118 276 411 650 873 113053 242 76 359 563 87 628 33 92 873 941 56 61 54 114484 634 764 91 115009 372 405 660 116077 146 228 603 117344 514 611 86 773 96 883 962 118008 33 42 242 81 592 682 875 119076 508 11 62 97

120054 98 317 479 927 121385 536 49 122072 274 435 830 57 913 123050 71 278 320 55 89 616 974 125222 557 629 126022 458 522 775 889 127188 290 405 504 630 748 881 128045 299 327 84 576 717 36 903 129098 237 617 789

130063 183 386 98 892 921 131075 335 403 87 132138 297 440 597 665 843 66 69 133264 318 41 400 847 900 134551 92 633 41 909 135313 431 504 638 136203 693 705 87 137057 99 202 37 44 469 72 79 915 60 138342 821 34 139006 243 88 697 741

140327 704 64 141317 423 759 142144 282 472 794 143228 351 456 144700 43 145165 299 884 146064 80 222 147068 179 316 543 85 148136 92 459 65 149072 78 288 398 588 731 81

150047 211 620 58 755 151500 65 911 152373 429 567 622 915 96 153329 430 539 72 635 728 33 65 895 984 154217 360 474 548 615 796 155185 558 665 819 156051 263 339 70 491 569 812 40 157402 673 873 158105 917 159742

160145 72 205 35 87 92 384 93 485 550 961 79 97 161142 75 203 381 668 850 946 162084 114 250 88 355 507 163004 56 161 235 316 22 726 845 164044 58 643 841 962

III ciągnienie

Wygrane po zł 125

24 613 2409 752 972 3208 441 825 4342 92 463 523 789 5776 6627 975 7368 955 8899 9086 752

10215 801 11729 12247 307 638 13787 14118 610 17235 61 700 80289 776 19394 776

20246 969 21053 435 598 22832 23866 24226 25029 765 919 26173 795 27614 60 28510 29262

31921 32221 33711 34264 35186 427 625 722 37625 731 944 38245 457 960 39158

41052 824 42609 43453 626 795 885 44487 45944 73 46068 47118 387 457 627 901 49663

50798 51547 52110 451 63 707 53320 36 54397 56725 90 57505 648 58179 521 926 54397 56725 90 57505 648 58179 521 926 40

61927 64847 65031 66079 776 902 67191 68003 730 69286 432

70358 71081 878 72188 924 73181 74452 569 76099 375 773 77395 701 78356 79099 236 360 416

80314 966 81453 521 82577 690 998 86197 530 868 977 87138 53 575 858 88237 589 681 745 89556 884

90632 91672 952 92356 771 93129 94256 95536 96442 674 97481 98282 99236

100235 568 102401 104080 647 801 105461 646 734 106032 217 107623 95 108183 232 515 109987

111402 713 48 967 112208 113837 114414 849 115549 116249 117412 746 118374 589 119015 59 626

121070 119 285 708 122359 637 123296 363 626 125478 95 126532 127242 58 449 671 128282 129272 321 69 951

130067 389 131295 133026 134514 136294 421 755 137618 138529 61 819 139005 991

140454 67 143235 300 596 699 144460 145984 146409 536 58 147131 148817 149024

150133 391 573 621 151794 840 152838 153883 154223 572 79 157259 158443 159622 68 746

160572 618 161145 162380 163317 513 872 164638 801 51

Wygrane po zł 62.50

394 798 948 1046 263 379 410 2003 3266 495 667 5270 426 591 6008 315 42 632 955 7394 758 941 8081 849 83

10187 11790 13121 66 562 638 777 14573 728 885 15784 16612 702 17170 816 18192 531

20300 21973 22146 146 292 779 23058 179 265 335 675 24229 25342 410 885 26120 779 88 27294 965 28032 92 553 29058 245 680 871

30665 734 804 70 31166 76 401 627 816 33016 200 312 49 670 34308 425 738 35055 504 663 787 36021 270 86 603 38181 272 332 52 54 764 39037 653

40177 881 41127 815 42843 56 43161 370 690 760 44527 763 873 45243 50 84 440 98 46120 738 47092 49208 896

50329 51417 33 52418 708 79 808 53031 49 196 293 357 54532 55110 283 56182 263 710 855 57363 883 58120 59420

60874 61633 714 62298 590 63181 258 64086 458 65748 66476 89 536 67434 68077 354 69846 70248 474 651 708 71846 72308 808 73510 695 988 74273 430 75116 271 76468 601 746 77067 591 654 69 78201 422 709 978 79577 971

80141 499 589 93 649 837 81925 82246 96 785 83329 84348 970 85568 619 947 86460 578 643 87069 212 88260 454 89853 72

90655 91428 92201 93242 77 489 586 865 95244 495 96007 308 589 98171 391 727 99143 686 962

100356 863 101152 216 837 102552 695 103099 763 982 105437 718 848 986 106055 107182 869 108084 480 109774 836 39

110059 111455 943 112706 113076 328 518 976 114536 696 792 115470 92 116138 932 117259 659 118345 119062 375 82 580 615

120258 87 122001 330 84 430 123206 124181 211 37 706 126445 878 128526 631 793 909 129717 927 82

130136 785 889 131121 57 132653 712 133167 216 468 790 951 134116 458 135315 533 971 136352 137139 66 589 632 138078 327 616 725 924 139140 82 505 739

140041 826 141364 402 142598 852 932 143787 144417 875 145123 146868 147746 148764 951 149675 702 56

150225 632 151072 98 355 152951 153314 618 949 154197 276 302 81 678 716 155801 903 157112 276 554 158281 373 422 838 159599 765

160639 81 161590 162433 605 163119 425 598 908 12 164152 885

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 padła na nr 65982

Zł. 75.000 na nr. 49776

Zł. 5.000 na n-ry: 27503 27675 109170 113214 145925 156587

Zł. 2.000 na n-ry: 34075 99503 117378

Zł. 1.000 na n-ry: 6935 18690 25670 29853 36541 70488 73867 82536 90106 105428 159396 162361

Zł. 500 na n-ry: 11420 24579 29231 29275 37165 56298 72072 96639 122702 136210 144545 159870

Zł. 250 na n-ry: 1539 8234 11773 13288 13734 10666 19931 25856 28675 31106 33000 34603 35962 36381 41349 44261 47265 51884 59950 68990 78524 79839 81135 85537 89193 89240 90303 94571 95324 102473 105231 105401 106784 115381 115673 121229 120112 121254 122082 131985 140373 141394 141863 144308 145375 149981 151915 160108 162981

Wygrane po zł 125

204 50 1043 317 2909 3877 4061 247 78 777 846 67 5705 949 6438 7486 629 8365 456 9011 44 619

10104 424 514 889 11123 997 12436 973 13014 14684 15014 278 583 903 16915 18371 839

21080 417 22997 23032 24207 25147 331 749 26357 27051 153 382 28806 29449 625

30527 31261 566 722 814 33238 554 34144 390 502 35 394 978 36269 713 37380 519 588 38536 39581

40479 41964 42988 43900 45162 441 766 46382 993 47284 445 48902 49388 437 662 816

50251 66 51346 739 52127 53630 907 54636 56286 384 883 57633 969 58600 59149

60176 293 61177 804 959 63570 420 997 64490 65067 66921 67272 548 715 68160 69072

70596 718 71172 486 735 72515 83 75481 881

76018 77169 219 40 97 863 78452 79407

80150 81839 53 82478 84165 316 18 946 85010 86928 88783 89168 355 447 856

91885 92008 93159 981 94267 95128 275 820 96436 98119 209 77 794 99909

101267 102493 804 103484 745 104866 105575 717 106655 794 107693 700 33 108025 500 666 758 81 109219 527

110249 528 790 111397 113850 114128 537 99 115224 351 561 116073 827 117505 941 118412 119065 465 551

121389 585 896 123975 125542 891 126836 127095 128504 129068 306

130374 131444 948 132020 215 325 789 133272 695 765 814 134165 705 135770 136220 344 499 138726 139605

140272 412 61 142181 323 575 143319 50 144358 720 831 145914 146903 147151 52 354 92 960

151450 728 967 152816 153651 737 154187 329 576 156503 157971 158456 732 159335 160860 164615 48

Wygrane po zł 62.50

102 553 773 857 993 1005 312 66 569 675 741 2009 256 302 4 25 578 600 3068 145 478 576 4868 951 5526 6578 930 7007 8251 358 543 71 847 9049 645

10063 158 78 216 11293 494 613 12426 768 13009 377 424 50 984 14004 10 335 563 15067 16522 17489 529 68 18021 363 627 94 19215 21 633 799

20250 305 539 943 21170 221 413 68 591 821 22736 23261 95 698 786 909 24065 236 417 541 942 25266 652 814 26096 397 542 27109 28058 425 762 29031 551 94

30143 635 871 31457 32042 62 103 257 331 457 33026 549 937 34026 32 107 65 81 213 620 913 35653 36282 622 795 37411 750 38008 89 385 915 39123 308 658 846

40199 41017 212 513 631 42295 774 853 43308 619 63 791 44474 79 45187 267 74 578 46014 195 313 92 93 538 823 919 98 47213 65 78 349 446 48319 447 49089 463

50872 924 51720 52098 289 96 397 570 53114 765 917 54063 55044 312 56113 315 920 57062 697 58292 427 59406 84 573

60001 8 33 496 780 61768 62032 320 63838 64801 24 65121 512 729 953 66841 67280 987 68952 69219 391

71698 793 851 72335 511 940 73512 74080 908 75348

76112 22 76 77294 397 571 915 78341 446 631 33 742 79115 227 519

80080 89 223 301 679 762 81074 271 482 556 769 977 82227 330 84 509 669 85737 86142 221 712 930 87019 37 729 88055 299 470 891 982 89036

90052 665 950 91063 267 678 842 92080 193 94267 402 95528 759 96481 537 97223 461 91 870 98335 585 99775

100632 814 90 101288 581 102157 324 443 70 103330 453 825 104514 637 72 885 105378 647 106035 384 590 107104 12 208 814 108677 713 918

110724 111012 85 121 112145 359 529 757 113050 114559 706 12 115028 90 211 44 567 905 116363 891 117302 118005 880 927 119041 421 756 812 61 955

120232 327 631 121316 123515 124610 125285 322 34 556 126524 740 127076 273 537 128213 17 467 562 980 129209 88 385 518 801 94

130306 422 761 131224 488 924 133638 995 134201 24 983 135115 714 91 962 136288 925 137258 59 514 645 138337 503 662 841 139433 508 99 670 994

140475 716 976 141069 481 933 142362 611 778 144005 145373 499 146313 93 455 618 76 147427 73 710 981 148360 641 823 37

150881 151289 588 626 963 152075 153359 701 855 154544 933 155209 381 541 984 156180 262 157707 86 158341 159033 47 157 78 586

160721 161012 265 162036 874 81 904 163813 164576 684 904



Wybory w Anglii

LONDYN. Sprawozdawca dyplomatyczny dziennika „Financial Times" dowiaduje się, że premier Chamberlain postanowił rozwiązać obecną Izbę Gmin w październiku b. r. i rozpisać nowe wybory w listopadzie b. r.

Pełnomocnictwa obecnej Izby, która została wybrana w 1935 roku wygasają w czerwcu 1940 roku.

Sprawa wprowadzenia powszechnej służby wojskowej w Anglii

PARYŻ. „Petit Journal" donosi w korespondencji z Londynu, że podczas swych narad z prezydentem Lebrun i ministrem Bonnet zarówno król Jerzy VI jak i premier Chamberlain wypowiedzieli się za gruntowną reorganizacją metod rekrutacji do armii angielskiej.

Dziennik twierdzi, że projekt wprowadzenia powszechnej służby wojskowej w Anglii zyskuje coraz większą liczbę zwolenników.

Zbrojenia Stanów Zjednoczonych A. P.

WASZYNGTON. Komisja budżetowa senatu St. Zjednoczonych A. P. przedłożyła na plenum senatu zwyczajny projekt ustawy budżetowej ministerstwa wojny na najbliższy rok sprawozdawczy. Ustawa, która przewiduje kwotę 514 milionów dolarów, została przyjęta.

Teraźniejszy budżet jest o 13 milionów wyższy od tego, który został przyjęty przez Izbę Reprezentantów, i przekracza o 53 miliony dolarów sumę, uchwaloną na bież. rok sprawozdawczy. Nowy budżet przewiduje 96 milionów dolarów na rozbudowę lotnictwa. Z sumy tej ma być zbudowanych 784 samolotów.

Poza tym projektem i zwyczajnym budżetem marynarki obejmuje program zbrojeniowy rządu St. Zjednoczonych m. in. wydatki nadzwyczajne w sumie 358 milionów dolarów na rozbudowę wojskowej obrony przeciwlotniczej.

Wykrycie wielkiej afery szmuglu narkotykami w Marsylii

PARYŻ. Z Marsylii donoszą: Policja po dłuższych poszukiwaniach wpadła na trop międzynarodowej organizacji szmuglu narkotykami.

W pobliżu wykryto wielkie zapasy środków odurzających, a m. i. 900 klm opium, 600 klm. heroiny, 36 litrów kokainy i 64 butelki preparatów, zawierających opium.

Złóż ofiarę na FON

NAPOLEON SĄDEK

Czterech na jednego

— Nikt w Warszawie nie był tak chroniony podczas alarmu, jak ja! — westchnął ciężko pan Przepiórka, właściciel jednopiętrowego domku na przedmieściu.

— W moim domku, uważa pan, jest pięć mieszkań. Jedno zajmuję ja, a cztery — lokatorzy.

Dotychczas to ja byłem główną osobą w kamienicy, wszyscy mi się kłaniali. Ale podczas ostatnich ćwiczeń wszystko się zmieniło.

Bo widzi pan, to było tak.

Jeden lokator został komendantem bloku, drugi został zastępcą komendanta bloku ,trzeci komendantem domu, a czwarty zastępcą komendanta domu.

Ja jeden zostałem się zwykłym obywatelem. Reszta same szarże.

Oni mnie wszyscy przestali dostrzegać. Jak wyszedłem na podwórko, to się musiałem kłaniać na lewo i na prawo.

Ale im się należało.

Czy pan ma pojęcie, jak o mnie dbali!! Wątpię, czy jest w Warszawie jeszcze drugi taki dom, żeby lokatorzy tak dbali o gospodarza.

Kiedy był zarządzony alarm, to cała czwórka krzyczała chórem „alarm" dla mnie jednego.

I tylko ja jeden musiałem się kryć.

Kiedy raz jeden próbowałem wyjść na podwórko, to wszyscy czterej zaczęli na mnie krzyczeć: „Nie gromadzić się na podwórku! Wejść do mieszkań!"

I ja się przestałem „gromadzić" poszedłem do mieszkań, a oni w czwórkę zostali na podwórzu.

A potem co oni ze mną wyprawiali?!

Kiedy na ulicy upadła bomba to oni mi kazali ewakuować mieszkanie i skryć się w piwnicy.

Sam jeden siedziałem w ciemnej piwnicy, jak ten kołek.

Potem był gaz, to każdy mi przyniósł prowizoryczną maskę. I każdy się upierał, że muszę włożyć jego.

Nie chciałem nikogo drażnić i włożyłem wszystkie cztery.

Potem mnie się zrobiło duszno to oni mi nalepili niebieską kartkę na znak, że jestem zatruty i zaczęli mnie ratować...

Jeden z moich lokatorów, zastępca komendanta domu, jest felczerem. Przyniósł wielką szprycę i zaczęli mi wspólnymi siłami pompować żołądek.

Oni mnie mało co nie zaratowali na śmierć.

Przeszli ze mną wszystkie punkty ćwiczeń. I alarm i gaz, i pożar, i co pan chce! Na mnie jednym nauczyli się całego „opeelu!"

Ja jeszcze teraz ledwo trzymam się na nogach.

Jedno mnie tylko pociesza. Że na wypadek wojny idę na front. I moi lokatorzy nie będą mieli kogo chronić i ratować.

Przeżycia Litwy w ostatnich dniach

odbiły się żywym echem w sercach społeczeństwa polskiego

Wczoraj przed południem odbyło się plenarne posiedzenie Senatu na którym rozpatrzono i przyjęto bez zmian te wszystkie projektu ustaw, które zostały uchwalone na ostatnim posiedzeniu Sejmu.

W niektórych kołach politycznych oczekiwano jakiegoś oświadczenia Rządu, w innych natomiast interpelacji, jednakże oczekiwania te nie spełniły się. Punkt za punkem Senat „połykał" porządek dzienny i jeszcze przed 10 był gotów ze wszystkim.

Żywym echem w kuluarach odbiło się oświadczenie sen. Katelbacha, sprawozdawcy projektu ustawy ratyfikacyj układu handlowego z Litwą. Sen. Katelbach wyraził przekonanie, że układ ten przyczyni się do zacieśnienia i pogłębienia stosunków między obu państwami. Przypomniał, że przed rokiem uregulowaliśmy swoje stosunki z Litwą na zasadach pełnego uszanowania podstawowych praw narodowych. Wolny naród litewski nawiązał stosunki z wolnym narodem polskim.

Obecnie Litwa przeżywa ciężkie chwile. Państwo litewskie, podobnie jak Polska było silnie związane z Bałtykiem.

Sen. Katelbach zapewnia naród litewski w imieniu Senatu, że przeżycia ostatnich dni odbiły się żywych echem w sercach i umysłach społeczeństwa polskiego.

Cała sala hucznymi oklaskami potwierdziła słowa sprawozdawcy. Wśród oklaskujących byli również członkowie Rządu obecni na posiedzeniu jak wicepremier Kwatkowski, min. Poniatowski i wiceminister Szembek.

W loży dyplomatycznej znajdował się poseł litewski min. Szaulis.

Hitler chce zaskoczyć przeciwników

Pod tym hasłem idą wszelkie poczynania Trzeciej Rzeszy

Jakie jest uzasadnienie obecnych poczynań politycznych Hitlera? Pytanie to interesuje świat cały.

Jak wynika z wynurzeń jednego z dyplomatów zagranicznych, kanclerz Rzeszy stara się przede wszystkim ubiec w zbrojeniach Francję i Anglię, czyli wykorzystać po prostu sytuację, kiedy państwa te nie są jeszcze należycie przygotowane do wojny. Niezależnie od tego Hitler przewiduje możliwość dojścia do porozumienia Italii i Francji.

Sojusz angielsko - francuski zagraża Niemcom poważnie. Hitler liczyć się musi poważnie z możliwością otoczenia Rzeszy ze wszystkich stron przez ligę antyniemiecką.

Stosowanie terroru wywołało już w świecie reakcję. Polska nie boi się jakoś poczynań niemieckich i idzie dalej po linii swej polityki zagranicznej. Anglia z Francją zawarły przymierze, Rumunia, Jugosławia, Litwa, Szwajcaria i Holandia wzmacniają się militarnie i moralnie.

Za Oceanem zauważyć można to samo. Stany Zjednoczone wyraźnie prowadzą politykę antyniemiecką. Dowodem tego jest wprowadzony ostatnio bojkot towarów pochodzenia niemieckiego.

Sytuacja Niemiec bynajmniej nie jest tak różowa. Armia Rzeszy, mimo swej liczebności i wyposażenia, nie jest owiana takim duchem bojowym jak przed wybuchem wojny światowej.

Społeczeństwo niemieckie opanowane jest w wielkiej mierze przez wpływy komunistyczne, fermenty wywołuje także walka z katolicyzmem i Żydami.

W razie wybuchu wojny Niemcy mogą znaleźć się zupełnie osamotnione. Czy Italia pójdzie z nimi — nie wiadomo. Węgry pójdą tylko pod przymusem. Turcja z całą pewnością nie, Bułgaria również nie chce mieć z Rzeszą nic wspólnego.

Te właśnie przyczyny skłaniają Hitlera do pośpiechu w poczynaniach politycznych. Chce zaskoczyć przeciwników, dopóki nie są oni jeszcze należycie silni. W takiej grze politycznej można jednak bardzo łatwo uczynić krok fałszywy, który pociągnie za sobą nieobliczalne następstwa.

A krok taki zemścić się może na nieostrożnym bardzo dotkliwie...

Jerzy Marten

TAJEMNICA BALU MASKOWEGO

Powieść ze współczesnego życia wielkomiejskiego

Bronka Zatorska, która kochała się do szaleństwa w dyrektorze wielkiego banku Romanie Jarockim, postanowiła zdobyć go, mimo, że był żonaty i kochał żonę. Przy współudziale bandy przestępców wprowadziła więc w życie szatański plan rozłączenia małżonków.

Wysłała do Heleny list anonimowy, i donosiła jej, że mąż ją zdradza i że będzie na balu maskowym, który odbędzie się w najbliższą sobotę w salach Reduty.

Również i Roman Jarocki otrzymał list anonimowy, w którym donoszono mu, że żona ma kochanka i będzie z nim na balu maskowym w Reducie. Jarocki wprawdzie nie wierzył, że żona go zdradza, ale mimo to postanowił pójść na bal. Podobne postanowienie powzięła Helena i również udała się na bal, gdzie małżonkowie się ujrzeli: Jarocki był w towarzystwie jakiejś maski, która mu wskazała gdzie przebywa żona, a Helena w towarzystwie jakiegoś jegomościa, który przedstawił się jej jako autor anonimowego listu.

Helena tak się przejęła tym, że mąż przebywa w towarzystwie obcej kobiety, że zaczęła pić. Gdy upiła się, nieznajomy, który nazywał się Kubiak, wywiózł ją za miasto, uwięził w podmiejskiej willi i po pewnym czasie zmusił ją torturami do napisania listu do męża, w którym donosiła mu, że uciekła z kochankiem za granicę. Miało to ostatecznie przekonać, Jarockiego, że Helena rzeczywiście go porzuca.

W kilka dni po napisaniu tego listu Helenie wsypano do jedzenia jakiś narkotyk, który ją całkowicie obezwładnił. Wówczas Kubiak i jego towarzysz, Rywal nałożyli Helenie futro i kapelusz z gęstą woalką, zamierzając wywieźć ją do Argentyny.

Kubiak ujął za jedno ramię, Rywal za drugie i wyprowadzili ją z willi.

Była noc. Mgła opadła na pola. Dął przejmujący zimny wiatr.

Przed willą stało auto ze zgaszonymi reflektorami. Kubiak i Rywal wsadzili Helenę do auta, a następnie zajęli obok niej miejsca. Motor zaczął warczeć. Zabłysły reflektory, starając się przebić mgłę, która zawisła między drzewami.

Dzięcioł, zasługujesz na medal! — rzekł Kubiak z zachwytem do szofera siedzącego przy kierownicy — Wszystko potrafisz zrobić, do licha! Jesteś chemikiem, inżynierem, szoferem...

— Jedziemy? — zapytał Dzięcioł, oświetlając latarką elektryczną twarz Heleny.

Twarz jej wyglądała jak gdyby była wykuta z marmuru: była zimna, sztywna, znieruchomiała.

— Pierwsza klasa! — z zadowoleniem kiwał głową Dzięcioł. — A więc wyjeżdżamy bezpośrednio na szosę, prowadzącą do Torunia i Gdyni... Jedziemy, co?

— No, nie gadaj tyle i ruszajże już z miejsca...

— Czy paszporty macie w porządku?

— Wszystko jest w najlepszym porządku!

Auto ruszyło z miejsca. Po kilku chwilach skręciło na szeroką szosę, i pomknęło z niezwykłą szybkością, oblewając drogę oślepiającym światłem reflektorów.

Helena siedziała nieruchomo między Kubiakiem a Rywalem. Z ust jej nie wydobywał się żaden dźwięk, jak gdyby była niema. Kubiaż, Rywal i Dzięcioł zamieniali chwilami ze sobą kilka słów, ale na ogół również milczeli.

Auto jechało pełnym gazem, pozostawiając za sobą wsie i miasteczka. O świcie samochód zaczął zbliżać się do Torunia.

Niedaleko miasta posterunkowy zatrzymał auto, aby sprawdzić numer. Mimo woli zerknął do wnętrza zauważywszy siedzącą sztywno kobietę między dwoma mężczyznami, otworzył drzwiczki i zapytał:

— Dokąd to panowie jadą? Kto jest ta pani?

Jeden z pasażerów odpowiedział policjantowi w jakimś obcym języku. Pasażer mówił gniewnym tonem i wyjął z kieszeni paszport jakiegoś obcego państwa.

Policjant zwrócił się wówczas do „szofera":

— Kim są ci pasażerowie?

— To są cudzoziemcy, panie władzo... — odparł Dzięcioł. — Z trudem mogłem się z nimi dogadać... Wynajęli moją taksówkę w Warszawie. Mam ich odwieźć do Gdyni... Wiozą z sobą kobietę umysłowo-chorą... To żona jednego z nich...

— Ale kim oni są? Francuzami? Anglikami?

— Zdaje mi się, że to Włosi...

— Po co jadą do Gdyni?

— Z pewnością do portu... Nie wypytywałem ich... Nie moja to sprawa... Zapłacili dobrze, więc pojechałem...

— Dlaczego nie jechali pociągiem?... — Sprawa ta wydała się nieco zadziwiająca policjantowi...

— Skąd ja wiem?... Proszę ich o to zapytać...

— Przecież nie znają polskiego... W jaki więc sposób pan się z nimi porozumiał?

— Znam kilka włoskich słów... Znam również kilka francuskich... Porozumiałem się więc z nimi jakoś...

— Zapytaj więc ich pan, kim są, po co jadą do Gdyni i jak się nazywają...

„Szofer" odwrócił się twarzą do „pasażerów" i zaczął z nimi rozmawiać po „włosku" i „francusku"...

„Pasażerowie" zaraz wyciągnęli paszporty i oświadczyli:

— Italiano... Italiano...

Policjant wziął paszporty, przez chwilę oglądał je, ale nie mógł niczego z nich się dowiedzieć, ponieważ nie znał włoskiego. Dopiero na siódmej, czy osmej stronie znalazł polskie wizy, wydane przez polski konsulat w Rzymie na nazwiska: Giovani Stragiari i Josepe Pascani...

Następnie szofer „przetłumaczył" to, co powiedzieli mu „pasażerowie".

— Mieszkają oni w Genui... Z tego powodu, że żona jednego z nich jest umysłowo - chora, lekarz zabronił im jechać koleją, ponieważ podróż pociągiem trwa bardzo długo... Jadą do Gdyni, aby wsiąść na pokład statku, idącego do Genui, gdyż na morzu chora będzie się czuła lepiej, niż w dusznym pociągu...

Policjant jeszcze raz obejrzał paszporty i zwrócił je. Uprzejmie zasalutował i auto ruszyło w dalszą drogę. Numer samochodu policjant zanotował jednakże na wszelki wypadek.

— Omal, że się nie omyliłem — roześmiał się Kubiak, gdy policjant znikł im z oczu... Omal że nie wyjąłem argentyńskiego paszportu...

— Dużo on wie... — wtrącił Rywal — Zagraniczny paszport jest zagranicznym paszportem i basta!...

— No, nie myl się tylko często, bo jeszcze powędrujesz do ciupy... — odezwał się Dzięcioł. Już kiedyś omal, że nie wpadłem. Miałem przy sobie cztery paszporty, jeden argentyński, jeden niemiecki, zwykły nasz dowód osobisty i jeszcze jakiś czwarty, już nie pamiętam jaki. No i miałem się wylegitymować podczas obławy na Marszałkowskiej ulicy. Czy myślisz, że nie wyciągnąłem argentyńskiego paszportu i nie powiedziałem mechaniciznie do policjanta — oczywiście po polsku — „Oto mój dowód osobisty"? „Co? —szeroko rozwarł oczy policjant. — To jest dowód osobisty?". „Ach przepraszam — szybko się połapałem — to paszport mojego przyjaciela, załatwiam dla niego wszystkie formalności"...

— Cha, cha, cha... —— roześmiali się Kubiak i Rywal.

Helena wciąż jeszcze siedziała nieruchomo, patrząc przed siebie szklistym wzrokiem, jak gdyby nie wiedziała, co się w okół niej dzieje. Twarz jej ani razu nawet nie drgnęła.

Gdy Kubiak podał jej coś do picia, piła mechanicznie, jak niemowlę. Następnie Kubiak obrał pomarańcz, wkładał jej kawałkami do ust i Helena automatycznie żuła i łykała.

Auto przybyło do Gdyni w rannych godzinach, a dopiero przed wieczorem odpływał z portu wielki okręt transoceaniczny, idący do Południowej Ameryki.

Do odpłynięcia statku brakowało jeszcze kilka godzin. Kubiak i Rywal, którzy przedstawili się za Włochów, wynajęli na kilka godzin pokój w hotelu, gdzie umyli się i zjedli obiad. Helenę zaś musieli sami umyć i nakarmić. Następnie wezwali posługaczkę i poprosili, aby zaprowadziła ją do toalety.

— Jest umysłowo chora i całkowicie pozbawiona woli — dał do zrozumienia posługaczce Kubiak — Pani łaskawie jej pomoże we wszystkim...

Po dwóch godzinach Kubiak, Rywal i Helena znaleźli się na pokładzie wielkiego okrętu transoceanicznego, na którym czyniono ostatnie przygotowania do dłuższej, dwudziestodniowej podróży.

(Dalszy ciąg jutro)

Nygmunt Czarski

ZA GRZECH NIE POPEŁNIONY

Powieść współczesna, osnuta na prawdziwych wydarzeniach

Zniknął bez śladu właśnie w chwili, gdy jego ojciec akurat wpadł na jego ślady. Ten tak tragicznie przykry zbieg okoliczności doprowadził Jana Chareckiego do szczytu rozpaczy.

Stopniowo dopiero nieszczęsny ochłonął. Przypomniał sobie o istnieniu starej matki i młodej jeszcze przecież żony, tak bardzo gorąco umiłowanej.

Niezłomna nadzieja, że uda mu się jeszcze ujrzeć je obie, przywróciła mu siły natychmiast.

Najpierw postarał się o pracę. Śledził ogłoszenia w gazetach i był już conajmniej w dwudziestu biurach, gdzie poszukiwano urzędników czy nawet... woźnych.

Niestety, wszędzie odrzucano jego oferty z powodu braku świadectw i protekcji, niekiedy zaś wręcz oświadczano, że wydaje im się jakiś... podejrzany.

Kręcił się po wytwórniach filmowych, gdzie potrzeba było statystów. Tam go nawet niekiedy zatrudniano, ale były o zarobki dorywcze. Drobne grosze, które zdołał sobie uciułać, topniały zatrważająco.

Znów zaznał strasznej nędzy...

Musiał nawet opuścić kąt, w którym zamieszkiwał. Znalazł się na bruku warszawskim, nędzarz bezdomny, umierający z głodu, zrozpaczony. W straszliwej rozterce żywił już myśli samobójcze.

Pewnego wieczoru około ósmej, po całodniowym przymusowym poście, stanął na brzegu Wisły w pobliżu mostu Kierbedzia, staczając ze sobą wielką walkę wewnętrzną. Siadł na kamieniu i pogrążony w ponurych rozmysłach, ujrzał oczyma wyobraźni smutną swoją przeszłość i równie nie wesołą teraźniejszość, z których bodaj nie było innego wyjścia, jak tylko śmierć.

Spojrzał wilgotnymi od łez oczyma w niebo, połyskujące rojami gwiazd i tak zbliżył się do brzegu, że jeszcze tylko krok....

Wtem cofnął się, jakby pod wpływem nowego nagłego postanowienia. Po czym stanowczym krokiem ruszył wzdłuż wybrzeża ku mostowi. Myślał sobie:

— Tak, tak... to byłoby jedynym ratunkiem. Jakżeż o tym nie pomyślałem wcześniej? Skoro zostałem Unieckim to czyż nie powinienem wyciągnąć wszystkich korzyści z tego mego nowego stanu cywilnego? Czy to będzie może trochę... niedelikatne? Może... Ale czy wolno się nad tym zastanawiać człowiekowi, umierającemu z głodu?

Tak rozmyślając, dotarł wreszcie do mostu i szedł śmiało dalej ku śródmieściu.

Przypomniała mu się cała wielce osobliwa historia nieszczęsnego aktora, którego miejsce zajął obecnie w życiu. Uśmiechnął się nawet, gdy sobie uprzytomnił, że jako Marian Doniecki jest właściwie teściem.... swego brata Jerzego Chareckiego.

Otóż z tej właśnie tragikomicznej sytuacji postanowił wyciągnąć jak największe korzyści, zagłuszając wszelkie skrupuły swego buntującego się sumienia.

Gdy był przy dworcu, pomacał swe kieszenie. Znalazł tam jeszcze parę groszy, wystarczających na nabycie w automacie koperty z papierem listowym, po czym od razu napisał pod adresem pani Jerzowej Chareckiej:

„Kochana córeczko

Jeżeli twoja obecna wspaniała pozycja towarzyska i społeczna nie unicestwiła w Twym sercu wszelkich wspomnień i litości, nie odmówisz chyba pomocy nieszczęsnemu ojcu Twemu, który padł ofiarą niewdzięczności ludzkiej.

Jestem w najgłębszej nędzy, zmuszony do najgorszego, aby tylko jakoś wyżyć. Nie cofnę się bodaj nawet przed zbrodnią, jeżeli mi odmówisz pomocy.

Potrzeba mi natychmiast sto złotych, jako kaucji, dzięki kórej mógłbym uzyskać doskonałą posadę. Przyślę po tę sumę kogoś. W ten sposób dokonasz dobrego uczynku i ocalisz ojca, któremu bądź co bądź zawdzięczasz życie i wszystkie rozkosze, jakie Cię obecnie spotykają, zarazem zaś unikniesz przykrości na pryszłość, bo gdy otrzymam tę posadę, nie będę Cię więcej fatygował..."

Po napisaniu listu Jan Charecki udał się do mieszkania swego brata.

Pozostało... doręczyć ten list swej pseudo-córce. Sam nie chciał tego uczynić.

Ujrzał przed bramą pewnego chłopaczka o sprytnym wyglądzie. Zapytał go:

— Chciałbym kawalera poprosić o pewną przysługę... Zapłacę...

— Nie wiesz czasem! — zadrwił wątpiąco chłopaczyna, przyglądając się z pogardą łachmanom Jana Chareckiego.

— Nie pożałuje kawaler. Dam... złotówkę...

— Nie mam czasu.

— Dam dwa złote.

Ta suma widocznie podziałała na chłopca, nie przyzwyczajonego snadź do takich nieoczekiwanych zarobków.

— Cóż mam zrobić? — zapytał poważnie.

— Zanieść ten list do tego tu domu do osoby wymienionej na kopercie.

— Odpowiedź będzie?

— Oczywiście. I to bardzo ważna. Będę czekał tu... przed bramą..

(Dalszy ciąg jutro)

Na politycznym widnokręgu tygodnia

Tempo wypadków w Europie
jest wręcz zawrotne

Nastrój podniecenia jaki panuje w Europie wzmaga się z każdym dniem. Oczywiście, iż w takich warunkach panoszą się różnego rodzaju plotki. Przemyca się niejednokrotnie wroga i szkodliwa propaganda. Nie ma wiadomości, która by nie znalazła odbiorców. I trudno się nawet takiemu stanowi rzeczy dziwić. Wszyscy są nastawieni na różne niespodzianki i wobec tego, że oczekuje się rzeczy jak najgorszych, w rzeczywistości nie ma już niespodzianek.

APETYTY NIEMCÓW.

A historia kroczy milowymi butami. Tempo wypadków jest wręcz zawrotne. Zdawało się n. p. mówiąc o najświeższych wypadkach o zajęciu Czech i Moraw przez Niemcy, że apetyty Trzeciej Rzeszy zostały zaspokojone. Tymczasem w kilka dni później Niemcy zajęły Kłajpedę i Litwa utraciła swój port.

ZALEŻNOŚC SŁOWACJI OD TRECIEJ RZESZY.

W ostatnim tygodniu ogłoszono wreszcie układ słowacko - niemiecki. Opieka Rzeszy nad Słowacją ma inną formę prawną aniżeli protektorat. Oczywiście Słowakom pozostawiono wiele reprezentacji. Mogą mieć własnych posłów za granicą, będzie oddzielna armia, ale polityka zagraniczna będzie ustalona przez Berlin, a armia również przez Niemców prowadzona. Nie na tym jednak koniec.

Rzesza Niemiecka będzie posiadała w Słowacji stałe obozy wojskowe. Obiekty wojskowe niemieckie będą budowane przez niemieckich inżynierów, którzy podlegać będą niemieckiemu sądownictwu. W okręgach tych zwierzchnią władzę wykonywać będzie niemiecka władza wojskowa. Jak więc z tego wynika niepodległość Słowacji jest mocno ograniczona a zależność zarówno polityczna jak i gospodarcza od Rzeszy bardzo duża.

Litwa zmuszona została do odstąpienia Kłajpedy i zawarcia układu z Rzeszą. Układ ten jest podobny do naszego paktu o nieagresję z Sowietami. Rząd litewski w obliczu poważnej sytuacji mobilizuje całe społeczeństwo.

ZNACZENIE UKŁADU NIEMIECKO - RUMUŃSKIEGO

Pochód niemiecki jednak się jeszcze nie zatrzymał. Układ gospodarczy niemiecko - rumuński podpisany przed kilkoma dniami jest nowym zwycięstwem Niemiec. Jeśli uwzględnimy, że Rumunia nie posiada wspólnej granicy z Niemcami, to układ ten nie jest tak niebezpieczny jak się wydaje na pierwszy rzut oka. Rzesza bowiem zdołała sobie niemal całkowicie podporządkować gospodarczo bogatą Rumunię. Zapewniła więc sobie prawie cały eksport zarówno artykułów spożywczych jak i nafty, z drugiej zaś strony przemysł niemiecki zapewnił sobie w Rumunii rynek zbytu.

Jakkolwiek układ ten jest daleko idący nie należy jednak wyciągać z faktu tego zbyt daleko idących wniosków. Rumunia nie podporządkowała się politycznie Rzeszy i będzie nadal kroczyć po dotychczasowej drodze. Państwo rumuńskie pragnie jednak utrzymać dobre stosunki z Niemcami.

Na zachodzie tymczasem montuje się jakiś blok przeciwko dalszej agresji Niemiec. Pierwsze skrzypce gra Anglia. Chamberlain i Halifax otwarcie przyznali, że Hitler wywiódł ich w pole, że nie dotrzymał układu monachijskiego.

Wizyta prez. Lebruna w Londynie dała okazję niezwykle mocnego podkreślenia sojuszu angielsko - francuskiego. Układ między tymi dwoma mocarstwami działa niejako automatycznie. Agresja na jedno z tych państw wywołuje akcję obu. Oczekuje się lada chwila ogłoszenia wspólnej deklaracji Anglii, Francji i Sowietów.

Mówi się dalej, że w deklaracji mocarstw zachodnich zaznaczy się również, że agresja wobec Belgii, Holandii i Szwajcarii równa się działaniu aliansu francusko - angielskiego. Od układu do praktyki życiowej jest jednak jeszcze daleko.

AKCJA ST. ZJEDNOCZONYCH.

Chwilowo najdalej idące konsekwencje wyciągnęli Stany Zjednoczone. Obłożyły one cłem dodatkowym towary pochodzące zarówno z Rzeszy Niemieckiej jak i z ostatnio zajętych krajów. W ten sposób Ameryka po prostu zamknęła swoje rynki dla towarów niemieckich. Jest to bezsprzecznie uderzenie bardzo dotkliwe.

Zbędnym jest pisać o dalszych zamierzeniach Rzeszy albowiem to tylko na niczym nieoparte przypuszczenia.. Sytuacja zmienia się dosłownie z godziny na godzinę i nie jedno postanowienie wynika li tylko z powstania takiej a nie innej sytuacji.

Ostatnie wypadki w Europie udowodniły jeszcze raz, że jedyną gwarancją niezawisłości państwa jest tylko siła własnej armii oraz zdecydowana wola jego obywateli.

Kalendarz dnia

26 Marca NIEDZIELA

5 postna Męki P. Olimpia p.
Jutro: Jan Damasc.
Słońca wsch. 5.52 zach. 18.20.
Księż. wsch. 8.30 zach. —

KRONIKA HISTORYCZNA:

1421. Król Jagiełło otwiera Sejm na Wawelu
1630. Zygmunt August obrany królem.
1600. Zygmunt III odstępuje Polsce Estonię.
1799. Legiony w walce pod Weroną i Legnano.

PRZYSŁOWIA:

Marcowy lód, młoda rada, majowa pogoda, ranny deszcz — wszystko to nietrwałe.

Na małej wokandzie...

Doświadczenie
czyli: „Szanujmy książki"

(A. E.) Pan Jeruchim Placek ujrzał wypoczywającego w ogrodzie pana Dawida Blajmana. Przysiadł się doń, ale pan Blajman był tak zaczytany w jakiejś interesującej powieści, że nawet tego nie zauważył.

— Zazdroszczę panu — rzekł wówczas pan Placek. — Czy faktycznie ta książka tak pana zajmuje.

Pan Blajman podniósł oczy.

— Ona mnie upaja, jak nektar, ona mnie porywa, jak wicher.

— Pożycz mi ją pan, jak ją pan skończysz.

— Nie.

— Dlaczego?

— Z powodu żony i książki się nie pożycza. Żone to jeszcze zwracają, ale książki to nigdy.

— Jak panu mówię, że zwrócę?

— Się nie pożycza.

— Dlaczego?

— Bo się nie zwraca.

— A jeżeli ja pana zapewniam, że się zwraca?

— To się nie wierzy.

— Co?!

Oburzony pan Placek powstał i wymierzył panu Blajmanowi siarczysty policzek.

* * *

— On mnie obraził! — wołał pan Placek na rozprawie sądowej. — Co to znaczy „się nie zwraca"? Skąd pan wiedziałeś? Skąd?

— Z doświadczenia! — wyjaśnił pan Blajman. — Całą bibliotekę mam z pożyczonych książek, to chyba wiem.

Sąd skazał pana Placka na dwa tygodnie aresztu z zawieszeniem.

Plotki o Boguminie

W związku z incydentem granicznym, nie pociągającym zresztą żadnych skutków politycznych — czytamy takie słuszne uwagi w „Kurierze Porannym".

Od tygodnia zawodowi plotkarze z niebywałym uporem podają szczegółowe informacje o toczącej się podobno, bardzo krwawej i zaciekłej „bitwie" pod Boguminem czy też nawet w samym Boguminie.

Nawet poważni skądinąd ludzie podają te banialuki jako prawdziwe fakty, przy czym nikomu nie przychodzi na myśl, że bitwa rozgrywana przez cały tydzień musiałaby przeistoczyć się w regularną wojnę, która — jak wszyscy wiemy — nie ma.

Trzeba podziwiać wytrwałość ludzkiej dobroduszności i łatwowierności, która pozwala przez cały tydzień powtarzać jedno i to samo głupstwo.

Należy jednak zwrócić uwagę że plotki te nie rodzą się same. Ktoś, komu zależy na podniecaniu nastrojów i opinii, rozmyślnie je rozpuszcza i podtrzymuje. Nie będziemy dalecy od prawdy, jeśli stwierdzimy, że na podnieceniu w Polsce może zależeć tylko czynnikom obcym i wrogim interesowi polskiemu.

Dlatego jeszcze raz przestrzegamy wszystkich przed uleganiem różnym pogłoskom. Wystarczy rozważyć je, aby dojść nawet samemu do właściwej ich oceny. Tygodniowa „bitwa" w Boguminie, której nie ma i nie było powinna być ostrzeżeniem dla tych, którzy — powtarzając różne plotki — nie chcą się po tym sami ośmieszyć.



Hrabia Heyos opuścił pokój Konrada, rozżalony i pewny, że przy pomocy trzech wywiadowców, którzy przyjadą z Wiednia zdoła porwać Lottchen. Gdywiński postanowił natychmiast opuścić z Lottchen Genewę.

Detektyw prywatny, który czuwał przed bramą hotelu, nie zdawał sobie sprawy, że napotka na takie trudności w wykonaniu powierzonego mu zadania.

Dotąd wszystko szło, jak z płatka. Zadanie jest proste: będzie kroczyć po piętach zakochanej pary, tak aby go nie zauważyli... Musi czuwać i zważać na wszystko...

Detektyw spostrzegł nagle, jak para wychodzi z hotelu, wsiadając do dorożki...

Wnet domyślił się, że bagaż który przed tym wynieśli z hotelu, należy na pewno do nich...

Ach tak, pragną czmychnąć, uciec gdzieś...

Chwilę stał zakłopotany...

Musi natychmiast powiadomić o tym hrabiego. Ale nie wolno mu odejść, aby nie stracić ich z oczu...

Nie długo myśląc, wsiadł do drugiej dorożki, i kazał jechać w ślad za dorożką Konrada i Lottchen.

Teraz poczuł się w swym żywiole, zapalił się do swej pracy...

Jadą na dworzec...

Oto wysiadają z dorożki, idą na dworzec, zbliżają się do kasy...

Detektyw jest zakłopotany...

Musi zbliżyć się do jakiegoś telefonu, powiadomić natychmiast hrabiego Hoyos...

Nagle zgoła inna myśl zmąciła jego plany:

Może spieszą do pociągu, który za chwilę odejdzie?

Podczas gdy będzie rozmawiać telefonicznie, znikną mu z oczu.

Nie, będzie działać na własną rękę — zdecydował się z błyskawiczną szybkością detektyw. — Pojedzie wraz z nimi, aż do czasu, póki nie będzie mógł spokojnie porozmawiać z hrabią...

Jak pasażer, który spieszy się, aby nie spóźnić się na dworzec, wszedł detektyw do hallu, stanął przy kasie tuż za Konradem.

— Kupię bilet, zwróci mi koszta — zdecydował się szybko detektyw. — Przede wszystkim, muszę dowiedzieć się, dokąd oni jadą, a po tym według planu jazdy zorientuję się, czy starczy mi czasu na porozumienie się z hrabią Hoyosem.

— Dwa do Bazylei, druga klasa — usłyszał detektyw słowa Konrada.

Uspokił się, teraz już wie, dokąd oni jadą...

— Kiedy odjeżdża pociąg? — zapytał Konrad kasjera, który wypłacał mu resztę.

— Musi się pan spieszyć, za trzy minuty...

Konrad szybko zebrał resztę, i zwrócił się do Lottchen:

— Chodź prędko, Lottchen...

Szybko pobiegli na peron. Detektyw stał zmieszany: odpowiedź kasjera zaskoczyła go.

Pociąg rusza za trzy minuty. Czy zdąży w ciągu trzech minut porozumieć się z hrabią? A jeśli pozwoli im odjechać, straci ich z oczu!...

I kierując się raczej instynktem, aniżeli rozumem, rzucił kasjerowi:

— Do Bazylei!

Otrzymał bilet, a kasjer wypłacając resztę dodał:

— Kto wie, czy pan zdąży jeszcze... .

— Muszę zdążyć — nie czekał na resztę i wybiegł na dworzec.

Zdążył skoczyć do pociągu w ostatniej chwili, sapał ze wzburzenia jak lokomotywa.

Był jednak dumny ze swej decyzji: nie straci ich z oczu. Odpoczął, przespacerował się wzdłuż wagonów i zajął miejsce w przedziale, sąsiadującym z przedziałem Konrada i Lottchen.

Zakochana para jaśniała z radości!

Byli przekonani, że niebezpieczeństwo minęło i beztrosko snuli nić swoich marzeń.

— W nocy przyjedziemy do Bazylei — planowali — Tam przenocujemy, a jutro postaramy się pojechać dalej...

— A jeśli nie dadzą nam przepustki do Niemiec?

— Mam na to także radę... — odrzekł cicho Konrad.

— ???

— Przekroczymy nielegalnie granicę. . — szepnął jeszcze ciszej Konrad.

A w sąsiednim przedziale detektyw układał swoje plany.

W jaki sposób zdoła porozumieć się z hrabią Hoyosem?

Z początku sądził, że na jednej ze stacji zdąży wysłać depeszę. Ale to sprawy nie rozwiązuje: rzeczą główną jest pomówić teraz z hrabią, dowiedzieć się, co ma dalej czynić. Nie może mu jednak podać adresu, dokąd ma wysłać instrukcje...

— Trudno! — zdecydował się detektyw — Musi udać się z nimi do Bazylei... Tam sprawdzi, w jakim hotelu zatrzymali się i połączy się telefonicznie z Genewą...

Im bardziej pociąg zbliżał się jednak do Bazylei, tym większe troski ogarniały detektywa.

Jedna myśl trapiła go po drugiej.

Co będzie, jeśli para nie zatrzyma się w Bazylei, tylko uda się dalej? Jeśli zabawią tam tylko kilka godzin?

Co uczyni wtedy?

Zdoła może porozumieć się z hrabią; zanim jednak on, albo jego ludzie tu przybędą, para znowu pojedzie sobie dalej... Będzie za nimi gonił, jak za wiatrem...

— Nie, nie! Musi jakoś to wszystko urządzić! — zdecydował się.

Musi tak wszystko zorganizować, aby ta para pozostawała w Bazylei, nie mogąc dalej wyjechać, aż nie przybędą ludzie hrabiego...

Palił jednego papierosa po drugim, jak gdyby to mu ułatwiało myślenie.

I oto, gdy pociąg zbliżył się już do Bazylei, wpadł mu do głowy doskonały pomysł...

Oczy jego zajaśniały z radości! Na jego twarzy ukazał się uśmiech zadowolenia...

— Że też nie zdecydował się na to przed tym! — zły był na siebie — Przecież to takie proste!

I spoglądając z korytarza do przedziału, w którym beztrosko siedzieli Konrad i Lottchen, szeptał zadowolony:

— O, teraz są już w moim ręku!

Ciąg dalszy jutro

Tajemnica wyroków sądowych

w St. Zjednoczonych -- Dwa niezwykłe wypadki

Na T. Garlanda napadł bandyta i podczas szamotania się z nim skaleczył go w palec. Nadbiegł policjant i zaaresztował napastnika. Garland zaś udał się do domu i opatrzył palec. Po paru dniach rana zaczęła się jątrzyć. Doktór zawyrokował, że trzeba palec amputować, Garland jednak nie zgodził się na to. Następstwem tego była gangrena i w dwa tygodnie Garland umarł.

Napastnik został oskarżony przez prokuratora o morderstwo. Czy napastnik jest winien morderstwa i powinien za nie ponieść karę?

Anna Mohr cierpiała na uszy. Szczególnie dokuczało jej prawe ucho. Specjalista lekarz zalecał operację. Anna Mohr była pewna że będzie operowane prawe ucho. Jakież jednak było jej zdziwienie, gdy dowiedziała się po tym, że operowano lewe.

Chirurg wyjaśnił jej, że przed rozpoczęciem operacji zbadał oba uszy i doszedł do wniosku, że lewe ucho bardziej wymagało operacji, niż prawe. Mimo to pacjentka zaskarżyła chirurga do sądu i zażądała odszkodowania.

Amerykańskie sądy zawyrokowały w następujący sposób: W sprawie palca: Napastnik jest winien morderstwa na osobie Garlanda. Decyduje fakt, że zadana przez napastnika rana była przyczyną śmierci Garlanda.

W sprawie ucha: Chirurg zawinił i musiał zapłacić Annie Mohr 14.000 dolarów za przeprowadzenie operacji na którą nie posiadał zgody pacjentki. Jeżeli nie było konieczności ratowania życia operowanej wobec nagłego niebezpieczeństwa powinien był chirurg obudzić ją i zapytać o zgodę. W przeciwnym wypadku jest on winien przyczynienia rany i musiał za to ponieść odpowiedzialność

JESTEŚMY GOTOWI
i będziemy dobrze walczyć!

W piątkowym numerze „Polski Zbrojnej", organu kół wojskowych ukazał się artykuł p. t. „Jesteśmy gotowi". Z artykułu tego podajemy najistotniejszą treść:

Na naszych oczach rozpadło się w gruzy państwo, które wierzyło w rokowania i traktaty, a zapomniało o sile. Czechosłowacja jako niepodległe państwo trzymało się jedynie wskutek zapewnień, gwarancyj i opieki wielkich mocarstw. Nie liczyła ona nigdy na siebie, na moc swego ducha i na swych żołnierzy. Obcą jej była wola wielkości i zwycięstwa. Czech nie był urodzonym żołnierzem, nie miał honoru i dumy dziecka wolnego narodu, za który należało walczyć do upadłego. Czesi dzisiejsi to był naród, który nie chciał umierać za swoją wolność, honor i niepodległość, ale chciał, żeby zań umierali inni. I dlatego upadł.

NARÓD BEZ GODNOŚCI I CHARAKTERU MUSI ZNIKNĄĆ Z GRONA NARODÓW NIEPODLEGŁYCH.

Każdy naród bez godności i charakteru musi zniknąć z grona narodów niepodległych. Czechów obaliła nie tyle obca siła, co własna niemoc. Obalił ich strach przed wojną i twardymi jej koniecznościami. Czesi przegrali w duszach swoich najbardziej rozstrzygający bój, a reszta była tylko następstwem. Klęska wewnętrzna była czynnikiem klęski zewnętrznej. Jedno pociągnęło za sobą drugie.

Naród bez ducha rycerskiego istnieć nie może. Tragiczny przykład Czech jest tutaj arcywymowny. My Polacy rozumiemy tę wymowę. W związku z tym stawiamy sprawę jasno i wyraźnie: jesteśmy gotowi do wszelakiej wojny, z każdym, najsilniejszym nawet przeciwnikiem. Naród polski nie ma poczucia niższości wobec możnych narodów tego świata, bo uświadamia sobie w pełni fakt, że sam do tych silnych narodów należy.

Nie przeraża Polaków ani ilość nieprzyjacielskich dywizji, ani wyposażenia techniczne, ani czyjkolwiek tupet. Wierzymy bowiem, że ilość naszych własnych dywizji, ich sprzęt techniczny, ich duch bojowy i męska postawa całego narodu najzupełniej wystarczą do zwycięstwa. Wiemy, że Wódz Naczelny i wszyscy dowódcy w swojej najodpowiedzialniejszej i najcięższej pracy spotkają się z niezłomną wiarą i wolą zwycięstwa u żołnierzy, świadomych tego, że są synami Wielkiego Narodu, który w swych dziejach odnosił bezprzykładne zwycięstwa: Psie Pole, Grunwald. Wiedeń, rok 1920.

JESTEŚMY SPOKOJNI.

Jesteśmy spokojni, bo wiemy, że nasze zwycięstwa nie są tylko przeszłością. Wiemy dobrze, że nasze bagnety i w przyszłości będą narzędziem naszych zwycięstw. Czekamy na nie. A rozmyślając o nich, przygotowujemy się duchowo do przyszłych wojen, budząc w sercach naszych nieugiętą wolę zwycięstwa, odwagę, zaciekłość i wytrwałość.

Będziemy się bić dobrze, bo wiemy, że historia wielkich dokonań jest pisana w księdze dziejów żelazem i krwią mężnych narodów.



Odroczenie sesji
Sejmu i Senatu

Zarządzeniami z dnia 25 marca br. P. Prezydent Rzplitej odroczył sesje zwyczajne Izb Ustawodawczych.

Zarządzenia powyższe wręczył wczoraj marszałkowi Senatu Miedzińskiemu i wicemarszałkowi Sejmu dr. Surzyńskiemu dyrektor biura prawnego w Prezydium Rady Ministrów Władysław Paczorski.

Zarządzenie Prezydenta RP o odroczeniu sesji zwyczajnej Sejmu brzmi:

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o odroczeniu sesji zwyczajnej Sejmu

Na podstawie art 12 pkt. c. ustawy konstytucyjnej odraczam z dniem 27 marca 1939 r. sesję zwyczajną Sejmu na dni 30.

Warszawa, dnia 25 marca 1939 r.

Prezes Rady Ministrów:
(—) Sławoj Składkowski

Prezydent Rzeczypospolitej:
(—) I. Mościcki

Zarządzenie Prezydenta RP o odroczeniu sesji zwyczajnej Senatu ma brzmienie analogiczne.

Zakończenie ćwiczeń Opl w Warszawie

Wczoraj o godz. 10 min. 13 odwołane zostało pogotowie obrony przeciwlotniczej. Życie stolicy wróciło do normalnego stanu, zapłonęły wieczorem światła z poodstawianych okien i witryn sklepowych.

Wielka rola LOPP podczas ćwiczeń O.pl.

(r.) Ćwiczenia obrony przeciwlotniczo - gazowej, które odbyły się na terenie stolicy, uważać należy za zupełnie udane.

Jeżeli tak się stało, zawdzięczać to należy w wielkim stopniu pracy Okręgu Stołecznego LOPP.

Praca tej organizacji datuje się (jako całość, nie tylko Okr. Stoł.) od kilkunastu lat. Co LOPP zdziałała i jakie położyła zasługi dla wzmocnienia obronności i uskrzydlenia Narodu — nie trzeba chyba mówić, bo wiedzą o tym wszyscy.

Przed ćwiczeniami L.O.P.P. (Okr. Stoł.), podjęła się zupełnie dobrowolnie zaopatrzenia ludności stolicy w papier na zasłony okienne, opaski, klamry itp. Cyfry mówią tu same za siebie. Sprzedano 35 ton papieru (3 i pół miliona m. kw.), 14.500 opasek, 80.000 klamer. Przy sprzedaży tych artykułów pracownicy Okręgu zajęci byli niejednokrotnie do godz. 2 w nocy.

Nie wątpimy, że praca L. O. P. P. wzmoże się jeszcze bardziej. Wszyscy, nie należący jeszcze do niej powinni nie zwlekać ani przez sekundę z zapisaniem się w szeregi L.O.P.P., która kuje niezmordowanie tę karczę, o którą rozbić się muszą wszelkie zakusy wroga.

Dlaczego Litwa skapitulowała
Mowa min. Urbszysa na tajnym posiedzeniu

Dopiero obecnie wychodzą na jaw niektóre szczegóły z historycznych dni Litwy.

Litewski minister spraw. zagr. Urbszys, po powrocie z Berlina natychmiast udał się do prez. Smetony. W apartamentach prezydenta czekali już na ministra naczelny wódz gen. Rasztikis i premier ks. Mironas. Konferencja trwała około dwóch godzin i w jej wyniku zwołano sejm na tajne posiedzenie, na którym min. Urbszys zreferował sytuację w sprawie kłajpedzkiej.

ROZMYWY Z MIN. CIANO

Mowa min. Urbszysa wywarła piorunujące wrażenie na słuchaczach, albowiem dopiero wówczas posłowie dowiedzieli się całej prawdy. Okazało się, że jeszcze przed nadejściem ultimatum niemieckiego Litwa nosiła się z zamiarem rozwiązania sprawy kłajpedzkiej w myśl życzeń Niemców kłajpedzkich i sprawę tę omawiał min. Urbszys z min. Ciano w czasie swojego pobytu w Rzymie, oraz uzyskał zgodę rządu włoskiego.

Wiadomość, że Włochy akceptują plan litewski, przyśpieszyła wysłanie ultimatum niemieckiego. Litwa z początku nie chciała się zgodzić na warunki ultimatum i zwróciła się do szeregu mocarstw o pomoc. Mocarstwa miały radzić Urbszysowi ażeby Litwa nie zaostrzła stosunków z Niemcami, ponieważ mogłoby to doprowadzić do międzynarodowej katastrofy. Litwa zdana więc na swe własne siły musiała przyjąć ultimatum

MAŁA LITWA NIE MOŻE WALCZYĆ Z NIEMCAMI

Władze centralne w Kownie musiały dołożyć wielu starań, by przekonać 6-ty pułk piechoty stacjonujący w Kłajpedzie, aby opuścił miasto, ponieważ wszelki opór jest bezcelowy, ponieważ mała Litwa nie może podjąć walki z olbrzymem niemieckim. Mimo to z wielkim trudem udało się wyprowadzić z Kłajpedy żołnierzy litewskich, którzy byli zdecydowani raczej zginąć, aniżeli sromotnie wycofać się.

Po przemówieniu min. Urbszysa rząd prosił sejm, aby ratyfikował układ niemiecko - litewski, gdyż odrzucenie go w chwili gdy Niemcy zajmują Kłajpedę, byłoby bezcelowe. Sejm jednakże do tej pory nie ratyfikował nawego układu litewsko - niemieckiego.

ZBROJENIA LITWY.

Tymczasem społeczeństwo litewskie zbroi się moralnie i materialnie. W całym kraju są organizowane odczyty propagandowe na rzecz funduszu zbrojeniowego. Przed mikrofonem radia stacji kowieńskiej zjawiają się coraz inni mówcy, przedstawiciele różnych organiz. społecznych, nawołując społeczeństwo do szerokiej akcji zbiorowej.

OKUPANCI 20-GO WIEKU

I tak na przykład prezes Związku Rzemieślników Liewskich Gabaliankas nazwał Niemców okupantami 20 wieku, którzy w przeciwieństwie do okupantów minionych stuleci nie ograniczają się do podbojów militarnych i wojskowych, lecz starają się narody zniszczyć moralnie i materialnie, aby utraciły wszelką nadzieję odzyskania niepodległości.

Na zakończenie mówca oświadczył, że kierowany przezeń związek złożył na ręce rządu 5000 litów na zbrojenia.

Program radiowy

WARSZAWA I. (Raszyn).

NIEDZIELA, dn. 26. III 1939 r.

7.15. Pieśni „Ave Maria". 7.20 Koncert poranny. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 9.15 Transmisja nabożeństwa z kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi. 11.45 Przegląd czasopism. 12.03 Poranek symsymfoniczny. 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego. 13.05 Przegląd kulturalny. 13.15 Muzyka obiadowa. 14.40 „Wszystkiego po trochu". 15.00 Audycja dla wsi. 16.30 Utwory skrzypcowe. 16.50 Konferencja wielkopostna. 17.05 „Jak pracuje teatr we Lwowie" — montaż radiowy. 17.35 Podwieczorek przy mikrofonie. 19.25 — 19.30 Przerwa. 19.30 Transmisja na Wystawę Światową w Nowym Jorku. 20.00 Muzyka lekka (płyty). 20.15 Audycje informacyjne. 21.200 Recital śpiewaczy. 21.50 „Śląska pozytywka". 22.30 Potpourri z operetek Lehara. 23.00 — 23.05 Ostatnie wiadomości.

WARSZAWA II. (Mokotów)

14.30 Wiolonczela. 14.58 Suity — koncert popularny. 15.58 Muzyka lekka i taneczna. 17.30—21.05 Przerwa. 21.05 Płyty. 22.08 Płyty. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

DZIS DNIA 26. III. 1939 R.

13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego.
17.35 Podwieczorek przy mikrofonie.
19.30 Transmisja na Wystawę Światową w N. Jorku.
21.50 „Śląska Pozytywka".

Interpelacja senatorki Sujkowskiej
w sprawie prowokacyjnego zachowania się niektórych Niemców, obywateli polskich

Na wczorajszym posiedzeniu Senatu wpłynęła interpelacja sen Heleny Sujkowskiej do p. Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie prowokacyjnego zachowania się niektórych Niemców obywateli polskich.

INTERPELACJA BRZMI:

„Pisma „Wieczór Warszawski" i „ABC" z dnia 24 bm. podały następujące fakty:

1. Paweł Reszke pracownik Elektrowni Łódzkiej, został zwolniony z pracy z powodu oburzenia, jakie wywołał wśród pracowników Polaków demonstrowaniem mapy, na której ziemie polskie włączone były do Trzeciej Rzeszy.

Na skutek jednak interwencji konsula niemieckiego przyjęto go z powrotem.

Obecnie Paweł Reszke ponownie pozwala sobie na prowokacyjne wystąpienia antypolskie, wywołując wzburzenie wśród pracowników Polaków.

2. Niemiecki Związek Ludowy pod Białymstokiem wywiesił w swym lokalu mapę, na której Pomorze, Poznańskie i Górny Śląsk wchodzą w skład Rzeszy Niemieckiej.

Jak Pan Minister zamierza ustosunkować się do podobnych wystąpień Niemców — obywateli polskich i jak do Zarządu Elektrowni Łódzkiej, która okazała się tak uległa naciskowi konsula niemieckiego, czym przyczynia się do tłumienia zdrowych odruchów państwowych?

Roboty melioracyjne i wodne w woj. kieleckim

Roboty melioracyjne i wodne wykonane zostaną w wojew. kieleckim ogólnym kosztem 4.762.000 zł.

Melioracje dla celów rolnictwa pochłoną w roku bieżącym 2.102.000 zł. Na sumę tę składają się kredyty Fund. Pracy (1.310.000 zł.), funduszu inwestycyjnego Min. Skarbu (540 tys. zł) Państw. Funduszu Meliorac 175 tys. zł. i związków samorządowych 82 tys. zł. w gotówce i świadczeniach szarwarkowych.

Na obwałowanie lewego brzegu Wisły pod Sandomierzem przeznaczono 1 milion 755 tys. zł. Obwałowanie Wisły dokonywane również będzie na terenie powiatów stopnickiego, pińczowskiego i miechowskiego kosztem 85 tys. zł. W dalszym ciągu prowadzone będą prace przy odwadnianiu niziny kozienicko-gniewoszowskiej. terenu zalewowego Wisły (kosztem 170 tys. zł. i przy regulacji rzeki Jedlanki w pow. radomskim kredyt 97 zł.

Roboty melioracyjne miejskie finansowane są przez Fundusz Pracy, który przeznaczył w bież. roku na ten cel 2.660 tys. zł., nadto zaś 48.600 zł. w materiałach.

Miasta prowadzić będą regulację następujących rzek Czarnej Przemszy (Będzin kosztem 250 tys. zł. i Sosnowiec kosztem 300 tys. zł.) Pogorii (Dąbrowa Górnicza kosztem 150 tys. zł.), Kucelinki (Częstochowa kosztem 300 tys. zł.), Warty (Zawiercie kosztem 250 tys. zł.) i Silnicy (Kielce kosztem 100 tys. zł.).

Na melioracje drobne przy scalaniu gruntów w wojew. kieleckim preliminowało Min. Rolnictwa i R. R. w roku bież. kwotę 160 tys. zł.

Roboty przy obwałowaniu lewego brzegu Wisły na terenie województwa kieleckiego znajdują się w fazie końcowej. W r. bież. obwałowanie dokonane zostanie na odcinku 11 klm.

Regulacja rzeki Koprzywianki w powiecie sandomierskim została ukończona w roku ubiegłym.

Kina kieleckie:

Czwartek	Trzy serca
WF. i PW	Listy z pola bitwy
Palace:	Pod fałszywym oskarżeniem
Casino	Walka o szczęście

Udana impreza karnawałowa

zasiliła pokaźnie kasę najbiedniejszych

Staraniem Komitetu Zabawowego, Wojewódzki Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Kielcach urządził w dniu 21 lutego b. r. imprezę zabawową „Zakończenie Karnawału". Czysty dochód z tej imprezy wyniósł 4160 zł.

Z dochodu tego Wojewódzki Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży przeznaczył 1.000 zł. na zakupienie odzieży dla najbiedniejszej dziatwy w miastach: Kielcach, Zawierciu, Ostrowcu. Reszta dochodu zostanie zużyta na ogólną akcję pomocy dzieciom i młodzieży, prowadzoną przez Komitety Pomocy Dzieciom i Młodzieży na terenie całego województwa.

Podając powyższe do ogólnej wiadomości Wojew. Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży składa tą drogą podziękowania tym wszystkim, którzy złożyli ofiarę i przyczynili się do zwiększenia dochodu imprezy.

Ze sportu

Pojedynek „Polonii" z „Granatem"

Dziś w niedzielę dnia 26 marca na ringu Teatru Polskiego wystąpią pięściarze „Polonii" (Warszawa) w meczu bokserskim z kieleckim „Granatem".

„Poloniści" zdając sobie sprawę, że przeciwnik jest drużyną twardą, silną i ambitną przybyła do Kielc skład możliwie najsilniejszy z Małeckim, Komudą, Aleksandrowiczem i Łukasiewiczem.

Ósemka miejscowa osłabiona będzie brakiem mistrza Okręgu Lubelskiego — Stanisława Kulczyckiego, który jak wiadomo wyjechał w dniu wczorajszym na eliminacji do mistrzostw Polski w Równem.

Nie chcąc przesądzać, wierzymy, że "Granat" powtórzy swą wartość i odniesie nowe zwycięstwo.

Posiedzenie Wydziału Woj.

Na ostatnim posiedzeniu Wydziału Wojewódzkiego w Kielcach, odbytym pod przewodnictwem p. wicewojewody Lutomskiego, rozpatrzone zostały i zatwierdzone preliminarze budżetowe na rok 1939-40 miasta Będzina oraz powiatowych Związków Samorządowych olkuskiego, pińczowskiego i częstochowskiego.

Złóż ofiarę na F. O. N.

Czy jesteś już Członkiem L. M. K.

Otwarcie sezonu piłkarskiego

Kieleccy piłkarze otwierają z dniem dzisiejszym sezon piłki nożnej.

Mecz niedzielny będzie pierwszym sprawdzianem kondycji i formy dwóch zespołów kieleckich „A" kl. „Granatu" i „B" kl. „Ludwikowa".

Wynik dzisiejszego spotkania, które odbędzie się na boisku „Wojskowego Klubu Sportowego" stoi pod znakiem zapytania. Zdawałoby się, że zwycięży „Granat".

Zespół „Ludwikowa" zasilany jest kilkoma graczemi „RKS-u" (Radom) oraz „SKS-u" (Starachowice) i niewiadomo czy nie zrobi niespodzianki.

„SKS" Starachowice „PZL" Warszawa

Mistrz Ligi Warszawskiej — „SKS" (Starachowice) rozegra dziś drugi z kolei mecz o mistrzostwo z „PZL-em" (Warszawa).

Nie ulega najmniejszym wątpliwościom, że w dzisiejszym meczu zwycięstwo odniesie najlepszy zespół Podokręgu Kieleckiego, który dotychczas rozegrał w ogólnych rozgrywkach 10 meczów, zdobywając 19 pkt. Stosunek bramek 37:10.

Dla zorientowania się Czytelników ryzykujemy typy cyfrowe meczu „SKS" — „PZL" 5:1 lub 4:0 dla Starachowic.

Sygnatura Km. 1097/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Chmielniku **Stanisław GAJEK**, mający kancelarię w Chmielniku, ul. Pierackiego 45, na podstawie art. 602 k. p. c podaje do publicznej wiadomości że **dnia 14 kwietnia** 1939 roku o godz. 10.15 w Grabkach Dużych u dłużnika, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Henryka Wysockiego, składających się z różnych mebli, oszacowanych na łączną sumę 1704 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 21 marca 1939 r.

Komornik: **St. GAJEK**

Krwawe zderzenie

Na ulicy Sienkiewicza w Kielcach, wskutek własnej nieostrożności zderzył się z samochodem rowerzysta — Pyczek Stanisław, będący w stanie podpitym, który upadł na bruk, doznając uszkodzenia głowy.

Samochód prowadził Wajs Eugeniusz z Książa Wielkiego.

Prenumerata miesięczna „Kieleckiego Expressu Codziennego" łącznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową w całym kraju 2 zł. 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetrowy w 1 szpalcie w tekście str. I-sza 50 gr. za tekstem str. VIII 40 gr., Ogłoszenia drobne 10 za słowo. Ogłoszenia matrymonialne w dziale „drobnych" 20 gr. za słowo. Komunikaty i wzmianki 1 zł. od wiersza. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Za treść ogłoszeń redakcja nieodpowiada.

Dział sportowy redaguje Zbigniew Strzębalski
Drukarnia „Spółdruk" Kielce, ul. Sienkiewicza 32.